



## V debata Forum „Pałac Ślubów”

### Spółeczeństwo Obywatelskie – dokąd zmierzamy?

28 stycznia 2013r., w historycznej sali BHP Stoczni Gdańskiej

Gospodarzem spotkania był Jerzy Boczoń, szef Regionalnego Centrum Informacji i Wspierania Organizacji Pozarządowych. Debata zainicjował krótki wykład prof. Piotra Glińskiego, występującego w roli socjologa, b. Kierownika Zakładu Społeczeństwa Obywatelskiego PAN (w latach 1997-2005). Swoimi przemyśleniami dotyczącymi społeczeństwa obywatelskiego podzielili się też doktoranci Uniwersytetu Gdańskiego, Katarzyna Połomska-Kwaśniewska oraz Krzysztof Stachura, spotkanie prowadził red. Adam Hlebowicz.

Prof. Gliński wymienił bariery, które uniemożliwiają budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Są nimi: mentalne i ekonomiczne dziedzictwo PRL, niska jakość polskich elit, życia politycznego i instytucji państwowych oraz wpływ współczesnej kultury, która nie proponuje społeczeństwu wartości zachęcających do działania na rzecz dobra publicznego. Od 1989 nie udało się stworzyć mocnego, sprawnego państwa i instytucji, które zasługiwałyby na nasze zaufanie.

Zdaniem Glińskiego polska demokracja jest niedojrzała. Nie potrafimy ze sobą rozmawiać. W naszym kraju wciąż brakuje pogłębionej, otwartej, wolnej i sprawiedliwej debaty, która jest solą demokracji. Bez niej nie zbudujemy społeczeństwa obywatelskiego wyjaśnił. Dodał, że za taki stan rzeczy są odpowiedzialne m.in. polskie media, które nie tworzą przyjaznej atmosfery do wymiany poglądów.

W toku swobodnej wymiany poglądów, która raczej przypominała debatę okrągłego stołu, Gliński komentował niektóre wypowiedzi. Powstała zajmująca diagnoza, w której najciekawsze problemy warto krótko omówić.

#### K a n o n e d u k a c y j n y

Wobec kryzysu wartości szczególne znaczenie ma dogadanie się w sprawach kanonu edukacyjnego, który wiązałby wartości młodych ludzi ze swoją wspólnotą, rodzinną, lokalną, regionalną, czy wreszcie z byciem Polakiem. Łatwość, z jaką młodzież wyjeżdża z kraju świadczy o słabych więziach wspólnoty, co ułatwia wybór po prostu lepszych warunków materialnych. W naszym kraju zbudowanie narodowego kanonu wychowania obywatelskiego zostało zlekceważone. Młodzież stała się bezbronna wobec siły przekazu medialnego, w którym wartości bogoojczyźniane zostały przeniesione w sferę niszowych zachowań. Nie szanuje się liderów, którzy podejmują się zmieniania rzeczywistości. Nie dba się o edukację liderów, którzy mogliby być solą modernizacji.

#### D e m o b i l i z a c j a m ł o d z i e ż y

Kryzys aksjologiczny w wychowaniu formalnym i nieformalnym powoduje, że młodzież nie widzi potrzeby działania w przestrzeni publicznej. Erozja autorytetów powoduje zanik poczucia odpowiedzialności za wspólnotę. To jest jedna z głównych przyczyn braku chęci młodzieży, aby uczestniczyć w życiu publicznym. Inną przyczyną jest edukacja obywatelska, która jest na niskim poziomie, a w gruncie rzeczy brak jest edukacji do życia w demokracji.

#### B a r i e r y s y s t e m o w e

Są też inne, systemowe bariery demobilizujące do udziału w życiu publicznym:

- dziedzictwo mentalne PRL-u;
- jakość polskich elit i życia publicznego;
- władza ma wprowadzić formalny mandat demokratyczny, ale przemożny wpływ mają nieformalne grupy interesu;
- wartości współczesnej kultury nie promują dobrych wzorców udziału w życiu publicznym;
- niska jakość instytucji publicznych i słabe państwo, które nie ma odwagi podjęcia ważnych reform;
- najniższy w Europie poziom kapitału społecznego, który ogranicza możliwości rozwiązywania trudnych problemów społecznych.

#### E n k l a w y s p o ł e c z e ń s t w a o b y w a t e l s k i e g o

Zmianom procedur wyborczych, a w szczególności głosowanie w jednomandatowych okręgach jak i zwiększeniu frekwencji przypisuje się nadmierne znaczenie. Istota demokracji uczestniczącej tkwi raczej w podwyższeniu kultury obywatelskiej wyborcy. Brakuje, bowiem procedur zdobywania wiedzy obywatelskiej w pogłębionych i dojrzałych debatach. Chodzi o to, aby wyborca nie kierował się emocjami pod wpływem zręcznego marketingu politycznego, ale by był w stanie zrozumieć i wybrać program polityczny, który oparty jest na wiedzy, co w istocie wybiera.

Demokracja musi być oparta na silnym partnerze społecznym. Tymczasem nasze społeczeństwo, sektor obywatelski ma charakter enklawowy – są wąskie grupy obywateli, wyspy aktywności, angażujących się w sprawy swojej gminy i społeczeństwa. Dodatkowo odbywa się proces wycofywania państwa z realizacji spraw społecznych i wkraczanie półprofesjonalnych organizacji pozarządowych np. w sprawy usług socjalnych. Zmierza to raczej do stworzenia atrapy społeczeństwa obywatelskiego opartej na etatyzacji sektora.